

Pamiętać każdy raczy,
Więc także pan Ignacy,
Ze powieść, gdy przerwana
Mniej chętnie jest czytana.
Wpląć zatem na luto —
Styczeń dwudziestygo
siódmego!

TO I OWO

WOJNA A LITERATURA

Pomimo kilku nagród, udzielonych pisarzom francuskim, literatura nie przyniosła nam zwycięstwa. Naród będał zwykłym w pogoni za wielkimi ideami, szukającymi potężnych realizacji i często nawet chimer, nie jest w stanie zrozumieć ewolucji światowej, formułującą się poza nim.

Musimy pozostawić historykom odszukanie genyzy i nakreślenie przebiegu tej wojny, szczególnie że wojna poprzednia dała impuls do pięknych dzieł, o ile wyciemniliśmy tylko takich autorów francuskich, jak Dorgès, Benjamin czy Barbusse, którzy dali oszałamiającą jej wizję.

Nie ma żadnych „znaków na niebie”, które wskazywałyby już dziś na charakter literatury wojennej. Można jednak być pewnym, że pożarzeni w myślach, szukający przyczyn i skutków wojny drogą zagłębia się w sobie — jęczy, czekając na chwilę wyzwolenia. Nie wątpimy, że ich godzina jeszcze wybieje.

Okresy łatwego życia zwykle deprawowały dusze. Największe natężenie twórczości szło zwykle w parze z wielkimi przeobrażeniami, a wśród tych Francja tyż miała zwykły prym. Często udawało jej się pociągnąć za sobą świat cały.

Obecnym błędem Francji jest brak ideału. Przeżywały okresy, że nie jest w stanie, przed wojną zaś, kraj poćwiartowany przez wojnę polityczną, nie posiadał dostatecznego dynamizmu twórczości w żadnej dziedzinie.

Kombatanckie poprzedniej wojny posiadały wyraźny ideał: była nim nienawiść do wojny, nie potrafili jednak przełamać w odpowiedniej formie. Uczestnicy obecnej wojny, a w szczególności jęczy, będą prawdopodobnie tak samo usposobieni. Nie wystarczy jednak uczucie i słowa, lecz na barki ich spadek musi wielkie zadanie zbliżenia narodów, wywołanie atmosfery zaufania, zgody i — jeśli można się tak wyrazić — religii pokoju.

Wojna jest zjawiskiem niekczym. Zbyt słabymi władzami słowami, aby to dostatecznej mierze określić. Nie przynosi ona pożytku ani zwycięzcy, ani zwyciężonemu.

I chcielibyśmy, aby takie tematy uduchowiały dzieła powojenne, przepojone autorytetem, który wykuwa cierpienia.

(„L'Effort”)

ROZWÓJ FLOTY HANDL. ARGENTYNY

Buenos Aires. — Od jesieni roku 1941 rząd argentyński zakupił jeszcze 27 statków handlowych o łącznej pojemności 200 tys. ton. Zakupy tych jednostek zagranicą stanowią pierwszą część programu rozwoju floty handlowej Argentyny, która pragnie posiadać razem 150 statków o łącznej pojemności miliona ton. Poza tym wkrótce ma być ukończona budowa własnej stoczni okrętowej w Rio - Santiago.

QUO VADIS?

udać się o pomoc do Cezara, pogrążonego w twórcę z powodu zdrowia małej Augusty.

Jakoż nie pomogli ofiary, składane w świątyniach, modły i wola, jak również sztuka lekarska i wszelkie zarodkowe środki, jakich się w ostateczności chwytało. Po tygodniu dziecko umarło. Zależała pada na dół i na Rzym. Cezar, który przy urodzeniu dziecka szalał z radości, szalał teraz z rozpaczy i zamknął się w sobie, przez dwa dni nie przyjmował pokarmu, a jakkolwiek palce ról się tłumami senatorów i augustianów, którzy śpieszyli z oznakami żalu i współczucia, nie chciał nikogo widzieć. Senał zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie, na którym zmarłe dziecko ogłoszone zostało boginią; uchwalono wnieść jej świątynię i ustanowić osobnego przy niej kapłana. Składano też w innych nowe na cześć zmarłej ofiary, odlewano jej posągi z drogocennych metali, a pogrzeb był jedną wielką uroczystością, na której lud podawał niepomiarowane oznaki żalu, jak dawal Cezar, płakał z nim razem, wyciągał ręce po podarki, i nade wszystko bawili się niezwykłym widowiskiem.

Petroneusza zaniekollka ta śmierć. Wiadomym już było w całym Rzymie, że Poppea przypisuje ją czarom. Powtarzało to za nią i lekarze, którzy w ten sposób mogli usprawiedliwić bezskuteczność swych wysiłków, i kapłani, których ofiary okazały się bezskuteczne, i zamawiacze, którzy drżeli o swoje życie, i lud. Petroneusz rad był teraz, że Ligia ucieka; ponieważ jednak nie życzył zle Aulusowi, a życzył dobrze i sobie, i Winicyuszowi, preto gdy zdjęto cyprys, zatknięty na znak żałoby przed Pałacem, udat się na przyjęcie, zgotowane dla senatorów i augustianów, by się przekonać, o ile Nero podał ucho wiesci o czarach i zapobiedz następstwom, jakiego mogły z tego wynikać.

Przyszedł też, znając Nerona, se ten, choćby w czary nie uwierzył, będzie udawał, że wierzy, i dlatego, by oszukać własny ból, i dlatego, by się na kimkolwiek pomścić, i wreszcie, by zapobiedz przypuszczeniom, że bogowie poczynają go karać za zbrodnie. Petroneusz nie sądził, by Cezar mógł nawet własne dziecko kochać prawdziwie i głęboko, jakkolwiek kochał je zapalczywie, był jednak pewien, że będzie przesadzał w bólesci. Jakoż nie omylił się. Nero słuchał pociech senatorów i rzyerzy z kamienną twarzą, z oczyma utkniętymi w jeden punkt i widąc było, że jeśli nawet cierpił istotnie, to zarazem myśli o tem, jakie wrazenie czyni jego ból na obecnych, zarazem pojezu na Niobe, i daje przedstawienie rodzinnego żalu, tak jakby je dawał komedyanł na scenie. Nie umiał nawet przytem wytrwać w milczeniu i niby skamieniałej bólesci, albowiem chwilami czynił gesty, jak gdyby posypywał głowę prochom ziemi, a chwilami jęczał głośno, ujrzawszy zaś Petroneusza, zerwał się i tragicznym głosem poczał wołać, tak, aby go wszyscy mogli dosłyszeć:

— Eheu!... I tyś winien jej śmierci! Za twoją to łudą wszedł w te mury żyj duch, który jednem spożrzeniem wysłał życie z jej pierści... Błada mi! i wołowej oczy moje nie patrzyły na światło Hellosa... Błada mi! eheu! eheu!

I podnosząc coraz głos, przeszedł w krzyk rozpaczliwy, lecz Petroneusz w tej samej chwili postanowił stawić wszystko na jeden rzut kości, rzucając, wyciągnawszy rękę, zerwał szybko jed-

Centrala cenzury na Bermudach

Nowy Jork. — Bermudy stanowią łańcuch pięknych małych wysp, położonych w samym środku Atlantyku, o kilkaset kilometrów od wybrzeży Stanów Zjednoczonych.

Ulubione miejsce wycieczek turystów amerykańskich przed wojną — stały się one centrum najbardziej rozgałęzionej cenzury świata. Cała korespondencja wymieniana pomiędzy Ameryką a Europą i odwrotnie przechodzi przez Bermudy, gdzie przeglądana jest skrupulatnie przez ekipę cenzorów, składającą się z 800 kobiet i mężczyzn.

Stolica wysp — Hamilton — stała się narówni z Lizbońą i Dublinem najważniejszym punktem podśluchu pogrążonego w wojnie świata.

Sztab cenzorów zamieszkuje wspaniały hotel, wyposażony w najnowsze urządzenia, strażony przez żołnierzy pod bronią. Stale są oni szpiegowani, wobec czego nie wychodzą wcale na miasto, tworząc w swym

własnym grońi: ekipy sportowe, artystyczne i inne. Wszyscy oni są obywatelami brytyjskimi, wielu z nich jednak nie widzi nigdy kraju pochodzenia. Przyjeździ zostali z powodu znajomości języków.

Znajdują się wśród nich ludzie najrozmaitszych zawodów: kwiaciarz ze Szwajcarii, dyrektor banku z Czech, profesor z Cambridge, władający 30 językami, i t. d. Większość stafowa kobiet.

Dni przyjazdu statku wiozącego pocztę są dniami mozolnej pracy, trwającej od 7 rano do północy. Wszystkie listy są czytane, niektóre wdzicznie wyciągane w arabski, inne fotografowane.

Najprzykrejszą jednak dla cenzorów rzeczą jest cenzura ich własnych listów, która odbywa się za pośrednictwem agenta inteligent service, z pomocą którego pracownicy, nieznanego ogółowi.

Co za upokorzenie dla cenzorów!

Przy sprzedaży trujących chemikaliów

Vichy. — Wobec stale powtarzających się wypadków, przypomina się kupcom dostarczającym rolnikom trujących substancji (a w szczególności środków walki z doryfora) że winni oni stosować się skrupulatnie do następujących zarządzeń:

1. powinni zgłosić w merostwie swie prawo sprzedaży;
2. trujące preparaty powinny być przechowywane pod kluczem lub w ukryciu niedostępnym dla publiczności;
3. ubicacje, w których prze-

chowywane są wymienione substancje nie powinny być się z pomieszczeniami, w których odbywa się sprzedaż produktów spożywczych tak dla żywienia ludzkiego jak i zwierząt domowych;

4. preparaty te powinny być oznaczone nalepką „trucizna” koloru czerwono - pomarańczowego;

5. nazwa powinna być wypisana dużymi czarnymi literami;

6. należy prowadzić rejestr z wymienieniem przy każdorazowej sprzedaży: ilości, daty, nazwiska i imienia nabywcy.

SPRAWY BIEŻĄCE

Nasze dobrodziejki - krowy

W dalekich Indiach krowy otaczane są ogromnymi względami a prosty lud otacza je po prostu czcią, która zapewne zrodziła się z wdzięczności za zdrowotne źródło, jakim dla ludzi jest mleko tych pożytecznych zwierząt. Ludzie nieświadomi o nieopanowanych uczuciach skłonnici są bowiem do bałwochwalstwa.

Krowy dają nam mleko, śmietanę, ser i masło. Czyż wzamian za to nie winniśmy otoczyć je staraniami, by nam mogły użyć jak najwięcej tych dobrodziejstw? Czy od ich zdrowia nie zależy także nasze? Pokarm matki bada lekarz i decyduje, czy posiada on dostateczne składniki lub czy wręcz nie jest szkodliwy dla dziecka.

Mleko krowie jeszcze w dużym procencie badaniu nie podlega i krowy bardzo często zapadają na gruźlicę, w znacznej mierze z tych samych względów, z jakich istoty ludzkie stają się państwem tej choroby.

Obory są wilgotne i dziwna rzecz, chociaż znajdują się na polu, chociaż wielopietrowe kamienice nie odbierają im światła, by-

wają aż nazbyt często ciemne i duszne, jak gdyby duże jasne okna, dające się otworzyć, nie ocalały się dziesięciokrotnie w postaci bogatego w witaminy nabiata. Biedne cielatka, przyszłe mleczne krowy, nawet latem w niektórych okolicach Francji samotnie stoją przy żłobie, pono dlatego że mogłyby po kalczyć sobie racie, idąc na odległe pastwisko. Stoją i gorzej się rozwijają bez powietrza i słońca. A jeżeli biedna zapracowana do pociągu używana matka przez nadmiar wysiłku utraciła zdrowie, to z cielićka pewnie już wielkiego pożytku dla ludzi nie będzie.

Gruźlica u krow w jest objawem częstym i w okresie wzmożonej walki z tą nieszczęsną chorobą i o tym pamiętać należy, by nie szerzyła się wśród najważniejszych żywicieli rodzaju ludzkiego, mniej odpornych pod tym względem od kóz, może dlatego że kozy nie bywają do pracy w polu używane.

Kto zapewnia swym krowom czystą, jasną i dającą się wietrzyć oborę i bieli jej ściany, kto każe je badać i szczepić, zabezpiecza w pierwszym rzędzie własne zdrowie i zdrowie swego bezpośredniego otoczenia oraz zapewnia sobie dobrobyt, zyskując większą wydajność z hodowli.

Kto trzyma krowy w brudnej, zatechłej ciemnej oborze, cuchnącej i chore, ten skazuje samemu sobie na niezdrowy i niesmaczny nabiał i na stratę materialną za zwierzę, które z powodu gruźlicy nie może być sprzedane na ubój a trzymane z innymi zagraża ich zdrowiu.

Kto sprzedaje nabiał chorych krow, ponosi odpowiedzialność za zdrowie spożywczego — najczęściej dzieci — i naraża się na kary sądowe.

Dbaймо o nasze zdrowie, dbając o zdrowie naszych dobrodziejek — krow!

Transmisja energii elektrycznej

Vichy. — Linie przekazywania energii elektrycznej we Francji nie przekraczały do tychczas napięcia 220.000 V. Wobec zwiększenia odległości trańsmisji i jej natężenia, przystąpiono tak zagranicą, jak i u nas do podwyższenia tego maksimum w projektowanych na przyszłość instalacjach.

W końcu 1941 r. Stowarzyszenie Elektryków szwajcarskich na zebraniu w Zurichu postanowiło, że byłoby korzystniej posługiwać się prądem stałym na przestrzeni 300 — 400 km. przy napięciu przekraczającym 220.000 V.

Elektrycy francuscy, zgromadzeni w czerwcu w Paryżu i Tu-

Jubileusz Gier Olimpijskich w 1944

Paryż. — Podczas gdy wojna niszczy codzienne nowe miasta — pracownicy odnowicie od budową miasta starożytnego. Dzieje się tak właśnie w Grecji, z miastem Olimpią, gdzie odbywały się przed wiekami t. zw. Gry Olimpijskie na cześć Jupitera. Dawno już orestaurowano stadion. Nowa misja niemiecka prowadzi obecnie dalsze poszukiwania, odnajdując domy z cegieł w otoczeniu basenu i łazienki rzymskich, zbudowanych w IV wieku przed Chrystusem.

P. Diem, sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego podzielił się z prasą wiadomością, że w przyszłym roku obchodzie się będzie w Lozannie pięćdziesiątcie założenia Komitetu i wskrzeszenia Gier Olimpijskich przez barona de Coubertina.

Z pewnością wiadomość o odbyciu w przyszłym roku prawdziwych Gier Olimpijskich w Amsterdamie, Rzymie lub Helsinkach spotkałaby się z wielkim entuzjazmem publiczności. Byłoby to bowiem oznaką porozumienia między narodami.

Już jednak sama myśl o utrzymaniu tej międzynarodowej organizacji jest pocieszająca.

REKORD Oszczędnościowe

Vichy. — Wśród departamentów francuskich — Bouches-du-Rhône stoi na pierwszym miejscu w subskrypcji Bonów Oszczędnościowych; na drugim miejscu jest dep. Nord, trzecie i czwarte zajmują Gironde i Loire.

Dalej uszeregowane są: Haute-Vienne, Hérault, Isère, Loire-Inférieure, Maine-et-Loire, Seine-Inférieure i t. p. Jeśli chodzi o cyfrę subskrypcji na głowę ludności — przewyższa ją Bouches-du-Rhône, dając przeciętnie 565 fr. na drugim miejscu widnieje Vaucluse.

Bony Oszczędnościowe znajdujące się w obiegu sięgają sumy 8 i pół miliarda franków, a wyniki subskrypcji przechodzą najbardziej optymistycznie przewidywania.

530 REPATRIOWANYCH PRZYBYŁO DO LYONU

Vichy. — Z kilku obozów jeńców wróciło 530 repatriowanych jeńców francuskich, którzy przybyli w specjalnym pociągu do Lyonu (Brotteaux), gdzie zostali uroczystie powitani przez przedstawicieli władz i organizację z p. Dissard, prefektem delegowanym na czele. Zapowiedziano też niezwłoczne przybycie drugiego transportu, mającego liczyć 550 repatriowanych.

Rząd autonomiczny w Czechach

Praga. — P. Hacha przyjął w pałacu praskim członków autonomicznego rządu czeskiego, z okazji pierwszej rocznicy objęcia przez niego władzy.

Protektor niemiecki w Czechach, gen. S. S. Dalużę przyjął następnie na audiencji rząd protektoratu w obecności licznie zebranych osobistości z partii hitlerowskiej i Wehrmacht.

Prezes rządu i minister sprawiedliwości, p. Krejčí, wznowił w następstwie przyrzeczenie

PRODUKCJA POMARAŃCZ W HISPANII

Madryt. — Produkcja pomarańczy w Hispanii nasuwa poważne trudności zbytu. Wynosi ona w tym roku około 600.000 ton, z czego normalnie konsumcja we wnętrzu używa około 240.000 ton. Wstrzymanie wywozu do Anglii (z braku środków transportowych) utrudnia sytuację rynkową.

HUMOR

W sądzie

— Dlaczego kradłeś?
— Potrzebowałem pieniędzy, a byłem zanadto dumny, ażeby pożycząć od przyjaciół.

U dentysty

— Aj, aj, aj!
— Dlaczego pan krzyczy? Nie dotknąłem nawet zęba!
— Ale nadeptał mi pan na rągniotek!

Zabita mucha

— Co ci się stało, Jasiu, dlaczego płaczesz?
— Boo, bo siadła mi na palcu mu-mucha, a Franek zabił ją młotkiem.

lym roku obchodzie się będzie w Lozannie pięćdziesiątcie założenia Komitetu i wskrzeszenia Gier Olimpijskich przez barona de Coubertina.

Z pewnością wiadomość o odbyciu w przyszłym roku prawdziwych Gier Olimpijskich w Amsterdamie, Rzymie lub Helsinkach spotkałaby się z wielkim entuzjazmem publiczności. Byłoby to bowiem oznaką porozumienia między narodami.

Już jednak sama myśl o utrzymaniu tej międzynarodowej organizacji jest pocieszająca.

Wilk i kozioł

(B A J K A)

Raz basior, napotkawszy capę, rzeki doń: „Bracie, Pragnąłbym, z duszy serca uczynić coś dla cie. Chocę ci cywilizować, zwiolczyć, jednym słowem. Sierść masz lichą, a tak — futrem pływam i puszystym porosisz, będzie ciepło w zimie, Wraz i sily nabierzysz... Już ci się nie imie Lada Kurtek do tydek, bo wilczy ród znany! Dla nas przeciw stworzone twce i barany. Mam prawo zjeść wszystko co jest do zjedzenia: To święte prawo wilcze! A gdy do plemienia Naszego będziesz liczon, świat będzie twój cały”. Na to odrzekł kozioł: „Zaszczyt to nie mały, Lecz nie widzę sposobu. Kozielem mnie stworzono, Kozielem był dziad mój, ojciec: kozielem mlekiem lono. Makić mnie wykarmił. Jakż na to rada?” „Poradzę — wilk odnacza — wiesz naprzód wypada, Bym cię zasymulował, to znaczy zjadł!” „Następnie schrustał, pokłnął, a w dodatku strawił. Wtedy przejdiesz w krew moją, zmienisz się w me kości. I w mych dzieciach do późnej przędzisz potomności”. Cap tylko broda potrzaskał: „Uważ, panie drogi, Ze Pan Bóg mi dał na ible bardzo ostre rogi. Wied, nim mnie zwiolczę, zdołasz, to przed tą odmianą Jeszcze ci moje rogi diablo w gardle stana!”

H. Sienkiewicz.

Produkcja wojenna U.S.A.

Waszyngton. — Podczas posiedzenia senatu U.S.A. p. Bankhead zaproponował, by Stany Zjednoczone „poświęcić się fabrykacji żywności i broni i wzmocnić inne kraje sojusznicze do dostarczenia łożowych kontyngentów żołnierzy, niezbędnych dla odniesienia zwycięstwa”.

Ze swej strony p. Donald Nel-

Majątki osób pozbawionych obywatelstwa francuskiego

Vichy. — Przypomina się, że w wykonaniu dekretu z 19 stycznia 1942 (Dziennik Urzędowy z 19. 3. 42), wszyscy dłużnicy osób pozbawionych obywatelstwa francuskiego, oraz wszyscy przechowyujący z jakiegobądź tytułu należne im dobra, jak również ci, którzy o przechowywaniu takim są poinformowani — obowiązani są pod groźbą sankcji karnych do 2-letniej kary więzienia włącznie i grzywny sięgającej 200.000 fr., zadeklarować o tym listem rekomendowanym, skierowanym na ręce prokuratora i dyrektora de-

partamentalnego dóbr państwowych w terminie trzymiesięcznym od daty ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym dekretu o pozbawieniu obywatelstwa wspomnianych właścicieli.

DALTONIZM NA USŁUGACH OBSERWACJI

Paryż. — Cierpiący na daltonizm okazują wielkie usługi wojaczym. Dotychczas nie przychodziło nikomu na myśl korzystać z usług ludzi, pozbawionych daru rozpoznawania kolorów.

Dzięki tej własności są oni doskonałymi obserwatorami. Maskowanie nie istnieje dla nich, odnajdują od razu zapórę lub czołg, żeby nie wiem jak ukryte były te obiekty.

Nie rozróżniają oni zupełnie kolorów czerwonego i zielonego, prawie tak samo niebieskiego, a są to kolory najbardziej używane przy kamuflowaniu obiektów wojennych.

Rzadko spotyka się ludzi nie odróżniających żadnych kolorów.

„PLATNIK PODATKÓW NIGDY NIE JEDZIE ZBYT SZYBKO”

Sztokholm. — Najbardziej humorystyczny wyrok sądowy wydany został w ubiegłym roku przez trybunał szwedzki.

Oto jak się rzecz miała: Pewien podatnik szwedzki, udający się samochodem do biura podatkowego swej dzielnicy, został zatrzymany z powodu zbyt szybkiej jazdy. Odmówił jednak zapłacenia kary, wobec czego został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Opo-wiedział więc przed sądem przebieg swego wydarzenia.

Został jednak przez sąd uniewinniony, a motyw wyroku brzmiący jak następuje: „Płatnik spieszący opłacić podatek na wezwanie władz skarbowych nigdy nie jedzie zbyt szybko”.

Zbiorowe wyżywianie

Poznań. — „Ostdeutscher Beobachter” podaje dane, dotyczące organizacji zbiorowego wyżywienia w przedsiębiorstwach przemysłowych. Akcja w tym kierunku prowadzona jest pod egidą „Deutsche Arbeitsfront” dla stosowania oszczędności aproczających.

Jak podaje „O. B.” na obszarze „Warthelandu” istnieje do-radz 450 kuchni zbiorowych, wydających posiłek dla około 150 tys. pracowników. Planowane jest urządzenie dalszych 100 kuchni, w tym 30 w najbliższym już terminie. Kuchni takich istnieje w Łodzi 160, w Poznaniu 150. Tendencja rozwojowa kuchni zbiorowych idzie w kierunku objęcia nawet małych warsztatów rzemieślniczych, do których ciepłe pokarmy mają być dostarczane w termosach.

W kilku wierszach

PARYŻ. — Za połajenną sprzedaż 170 ton konserw, przeznaczonych p. Pro-wiet z Concarneau został skazany na rok więzienia i 7 milionów fr. grzywny, natomiast jego współnik — na dożywotnie ciężkie roboty i 10 milionów fr. grzywny.

LONDYN. — P. Eden oświadczył, iż „Rzym może być bombardowany tak często i tak gwałtownie, jak zajdzie tego potrzeba”.

MADRYT. — Wydano t. „Czerwona Księga” hiszpańska, zawierająca oficjalne dokumenty, dotyczące utworzenia bloku iberyjskiego (Hispanii i Portugalii).

VICHY. — Wykaz Targów międzynarodowych we Francji obejmuje cztery imprezy tego rodzaju, które się odbędą w Paryżu, Lyonie, Marsylii i Bordeaux.

PARYŻ. — Przy próbie nocnej kradzieży spirytusu 90-stopniowego 20-letni M. Monjumeau, zapalając zapalnik, spowodował wybuch i spłonął żywcem.

SAINT-ETIENNE. — Przy ul. L. Portier i 22, rue de la Richelieu-dière — utworzono dwa ośrodki wydawania gorących posiłków (do spożywania w domu), z czego mogą korzystać osoby niezamożne. Sprzedają „supy węgierskiej” (potage de Hongrie) jest znowu wolna.

LA RICAMARIE. — Internowano niejakiego F. Jacob, handlarza winą, za nieostrożność się do obywateli przysięgających przepisów aproczających.

LYON. — Przybył tu pierwszy wagon solonych ryb z Portugalii. Produktu te przydzielono szpitalom i przytulkom.

PARYŻ. — Dyrektor generalny banku B.N.C.I. p. Pose — został usunięty ze swego stanowiska za przystąpienie do ruchu dysydenckiego, jako radca go-spodarczy w Afryce Północnej.

PARYŻ. — Ks. A. Aubry, Wikariusz gen. diecezji orleańskiej, został mianowany Dyrektorem Szkolnictwa Katolickiego we Francji na miejsce ks. Biskupa Beaussart.

DOUAL. — Spółka mleczarska „Schar-p” dolewała 30 procent wody do ziole-ranego mleka. Dyrektor został skazany na 6 miesięcy więzienia i 60.000 fr. grzywny.

RZYM. — 250 kobiet, dzieci i starców angielskich wyruszyło z Italii do Lizbo-ny — celem wymiany na cywilnych jeńców włoskich z Etiopii.

PARYŻ. — Osadzone w szpitalu dla wariatów 15-letniego piazra M. Bour-ges, który w kasku kolonialnym i z szablą w ręce paradował po ulicy.

SAINT-QUENTIN. — O 700 m. od dworca Croix-Francoisus pociąg towarowy wpadł na omnibus, przy czym zabił 3 zabitych i 10 rannych.

SAINT-ETIENNE. — Wszyscy pracownicy (robotnicy, urzędnicy i dyrektori) kopalni zagłębia Loire ofiarowali znowu 655 ton węgla na Pomoc Krajową (ze swych własnych przychodów).

LILLE. — 2.000 dzieci z Półn. Francji uda się do dept. Haute-Savoie dla dożywienia się i spędzenia kilku tygodni wśród tutejszych rodzin.

OGŁOSZENIA

MATRYMONIALNE

PANNA lat 33, przystojna, posiadająca niewielki majątek, uczciwa, pracowita, z braku znajomości pozna-

kawaleru - patriotę przystojnego, o łagodnym charakterze, do lat 38, rolnika z zawodu. Poważne oferty proszę nadsyłać do Administracji „Wiariusu Polskiego” pod Nr. 866 wraz z fotografią.

RÓŻNE

DENTYSTKA poszukuje od zaraz słu-żące-je — Polki mówiącej po francusku — do dwójga dzieci oraz wszelkich prac domowych. Płaca pod adres: Mme Melon — Argenteuil (Seine-et-Oise) (CN. 667-4) (Visa O.R.T. N. 3504).

DO PP. ABONENTÓW OPASKÓW

Przy zmianie adresu prosimy o nadsyłanie starej opaski oraz 2 fr. — w znaczkach pocztowych — na koszty nowej kliszy adresowej.

Administracja.

Imp. de la PRESSE LYONNAISE 45, rue de la Charité, LYON (6^e arr.) Le Gérant: R. BOUCHER.